Goniec Codzienny

Wilno
CZWARTEK
2 lipca 1942 r.
Nr. 294
Cena w Wilnie 5 fen.

886 tysięcy trb.

straciła nieprzyjacielska żegluga zaopatrzeniowa w czerwcu

Wyłom w wewnętrznym pasie twierdzy Sewastopola powiększony. — Niemieckie i włoskie oddziały w ataku na ostatnią nieprzyjacielską twierdzę przed Aleksandrią. — Transportowiec z wojskiem o pojemności 13.000 trb. zatopiony przez niemiecką łódź podwodną pod Aleksandrią.

Z Kwatery Głównej Führera, 1 lipca.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

W ataku na Sewastopol wyłom w wewnętrznym pasie twierdzy w kilku miejscach rozszerzył się. Niemieckie oddziały niezwykle skutecznie wspierane przez lotnictwo przedarły się, aż do linii obronnych na wschodnim krańcu miasta i zdobyły szturmem znany z wojny Krymskiej fort Malakow. Atakujące ze wschodu dywizje uderzyły na szerokim froncie, po przełamaniu się przez stanowiska Sapun, na pole walki twierdzy i znajdują się w postępującym naprzód ataku. Przy tym w ciężkich walkach przełamano szerokie okopy obrony przeciwczołgowej i zajęto liczne wyposażone w najnowsze urządzenia obronne stanowiska wyżynne. Rumuńskie oddziały osiągnęły w szybkim natarciu miasto i port Bałakława.

Na południowym i środkowym odcinku frontu niemieckie i zjednoczone oddziały przystąpiły do ataku.

Nocne ataki lotniczych zespołów bojowych na nieprzyjacielski ruch dostaw w rejonie między Donem a Oskolem dokonały wielkich zniszczeń na kilku ważnych stacjach węzłowych.

W rejonie na zachód od Wołchowa oczyszczanie terenu od rozbitych resztek wroga postępuje naprzód. Artyleria rozbiła nowe stanowiska przygotowawcze bolszewików przed przyczółkiem mostowym Wołchowa.

Na froncie okrążenia Leningradu samoloty bojowe i pikujące zaatakowały z dobrym skutkiem nieprzyjacielskie stanowiska przygotowawcze czołgów i niszczyły urządzenia kolejowe w rejonie Wałdajskim.

Na dalekiej północy były skutecznie niszczone przez lotnictwo porty, urządzenia przemysłowe, jak i nieprzyjacielska baza lotnicza.

W Egipcie niemieckie i włoskie oddziały posunęły się naprzód przez teren El Daba na wschód i atakują stanowiska El Alamein, ostatnie nieprzyjacielskie umocnienia przed Aleksandrią. Koło Aleksandrii zaatakowała pewna niemiecka łódź podwodna silnie broniony konwój i zatopiła transportowiec z wojskiem o pojemności 13.000 trb.

Na Malcie bombardowały samoloty bojowe w ciągu ostatniej nocy lotnisko Luca. Celne trafienia bomb zniszczyły liczne zebrane na ziemi samoloty i wywołały wielkie pożary w urządzeniach lotniska.

Walka z nieprzyjacielską żeglugą zaopatrzeniową przyniosła także w czerwcu wielkie sukcesy. Zatopiono 156 nieprzyjacielskich okrętów o łącznej pojemności 886.000 trb. Poza tym trafieniami torped i bomb uszkodzono 58 nieprzyjacielskich statków handlowych. W sukcesie tym wzięły bardzo wielki udział łodzie podwodne, które zatopiły 132 okręty o pojemności 755.300 trb.

BERLIN. (DNB). Jak donoszą do DNB, lotnictwo niemieckie ściga nadal energicznie pobitych Brytyjczyków w Afryce Północnej. Niemieckie samoloty bojowe bombardowały stanowiska brytyjskiej artylerii przeciwlotniczej na wschód od Marsa Matruk. Po zrzuceniu celnych bomb musiało kilka dział zaprzestać ognia. W rejonie na południe i na wschód od El Alamein zaatakowały niemieckie samoloty bojowe czołgi i skupienia samochodów. Skutek był pomyślny. Kilka czołgów stanęło w płomieniach.

Generał-feldmarszałek von Küchler

Jego zasługi pod Wołchowem

Z Kwatery Głównej Führera, 30 kwietnia.

Wódz Niemiec mianował głównodowodzącego grupą wojsk Północ, generała-pułkownika von Küchler'a, w uznaniu jego zasług w dziele obrony i w dziele zniszczenia rzuconych na odsiecz Leningradu na szerokim froncie armij bolszewickich, jak również w uznaniu bohaterskich wyczynów walczących pod jego dowództwem wojsk, generałem-feldmarszałkiem.

W oczekiwaniu na przemówienie Churchilla

AMSTERDAM. Jak podaje brytyjska służba informacyjna, oczekują ostrego przemówienia ze strony Churchilla, który wcześniej wrócił niż niektórzy przypuszczali i który ma odpowiadać w Izbie Gmin osobiście na zarzut nieufności postawiony przez Sir John Wardlaw Milne'a centralnemu dowództwu wojennemu. Podobno w Izbie Gmin złożono conajmniej tuzin interpelacyj i wniosków, proponujących zmiany w związku z wydarzeniami w Libii. Podobno Churchill prowadzi obecnie debaty ze swymi kolegami w gabinecie wojennym. Zanim się zbierze ponownie Izba Gmin, możliwe, że Churchill wygłosi przemówienie przez mikrofon o swoich układach z Rooseveltem.

Poważne niepokoje w Iranie

SZTOKHOLM. Według wiadomości szwedzkich z Ankary w północnym Iranie zatacza coraz szersze kręgi ruch powstańczy. Zgodnie z enuncjacją irańskiego ministra wojny pod Sendżan doszło do regularnej bitwy między wojskami angielskimi a powstańcami. Dopiero po ciężkiej walce, trwającej przez dziesięć godzin, udało się zaprowadzić spokój.

RZYM. „Lavoro Fascista" donosi z Istambułu na podstawie nadesłanego tam komunikatu z granicy syryjsko-irackiej, że na dom premiera Iraku Nuri Said Paszy dokonano zamachu bombowego, którego ofiarą padło 10 żołnierzy straży policyjnej. Nuri Said Pasza wyszedł z zamachu cało.

Sukcesy włoskich łodzi podwodnych

RZYM. W komunikacie włoskich sił zbrojnych m. in. podaje się do wiadomości: Na Atlantyku zatopiła jedna z naszych łodzi podwodnych jeden uzbrojony parowiec 8.000-tonowy i jeden statek motorowy o 5.500 ton pojemności. Inna łódź podwodna zatopiła parowiec 6.000-tonowy.

Niższość angielskiego materiału wojennego

SZTOKHOLM, (DNB). Zaniepokojenie społeczeństwa angielskiego wypadkami w Afryce Północnej znalazło, jak wiadomo, charakterystyczny wyraz w wyborach uzupełniających do Izby Gmin, kiedy to wybrano niezależnego kandydata Driberg'a w Meldon w Essex przeciwko zalecanemu osobiście przez Churchilla konserwatywnemu kandydatowi rządowemu.

Wybór Driberg'a daje okazję gazecie „Manchester Guardian" — jak donosi londyński korespondent „Dagens Nyheter" — do zaproponowania, by zwycięzcę w wyborach w Meldon wprowadzić do Izby Gmin jako „przedstawiciela Marsa Matruk".

Do powszechnego zaniepokojenia społeczeństwa brytyjskiego przyczyniło się w wielkiej mierze stwierdzenie niższości brytyjskiego materiału wojennego. Fakt ten daje powód gazecie „Manchester Guardian" do zapytania, co powinni sobie pomyśleć robotnicy w fabrykach, kiedy słyszą, że wyprodukowane przez nich czołgi nie mogą konkurować z czołgami niemieckimi i że skonstruowane przez nich armaty okazują się prawie nie do użycia na polach bitew.

Wykonanie wyroku na Eliaszu

PRAGA. B. premier rządu w Protektoracie, generał Eliasz, został stracony 19 czerwca.

Eliasz został skazany na karę śmierci przez pierwszy senat niemieckiego sądu przysięgłych za sprzyjanie wrogowi i przygotowywanie zdrady państwa. Oskarżony przyznał się do winy. Wykonanie wyroku zostało wówczas odroczone albowiem zeznania Eliasza były potrzebne w kilku innych sprawach.

Czy Halifax musi odejść?

MADRYT. W waszyngtońskich sferach dyplomatycznych mówi się o zamierzonym odwołaniu angielskiego ambasadora w Nowym Jorku, lorda Halifaxa, którego ma zastąpić „rzeczoznawca w sprawach wojennych i zbrojeniowych".

Angielsko-sowiecki układ

w sprawie materiałów wojennych

SZTOKHOLM. (DNB). Rozgłośnia moskiewska podaje komunikat Tassa, według którego zawarty został między rządem Związku Sowieckiego a rządem Wielkiej Brytanii układ w sprawie finansowania dostaw materiałów wojennych do Związku Sowieckiego przez Wielką Brytanię.

Układ przewiduje, że dostawy broni i przedmiotów uzbrojenia do Związku Sowieckiego mają być uskuteczniane bez zapłaty, jeśli przedmioty te wyprodukowane zostały w Wielkiej Brytanii i dominiach brytyjskich. Postanowienia umowy działają wstecznie od 22-go czerwca 1941 r.

Umowa nie narusza postanowień układu zawartego 16 sierpnia 1941 r. Zawarty wówczas układ gwarantował Związkowi Sowieckiemu ze strony Wielkiej Brytanii kredyt 10 milionów funtów szterlingów. W związku z tym rozgłośnia moskiewska oznajmia, że w tych dniach zapewniono Związkowi Sowieckiemu na poprzednich warunkach nowy kredyt w wysokości dalszych 25 milionów funtów szterlingów.

Podróż do N. Jorku

AMSTERDAM, (DNB). Angielska służba prasowa donosi, że sir Frederik Leithhos, najwyższy doradca gospodarczy przy rządzie brytyjskim i sir Earle Page, przedstawiciel rządu australijskiego w Londynie przybyli do Nowego Jorku.

Szykany rządu peruwiańskiego

wobec członków poselstwa niemieckiego

BERLIN, DNB, Członkowie poselstwa niemieckiego, którzy niedawno powrócili do Limy na zasadzie wymiany dyplomatycznej, złożyli sprawozdanie o ich internowaniu od chwili zerwania stosunków dyplomatycznych aż do czasu odesłania ich do ojczyzny.

To internowanie przeprowadzono w sposób urągający wszelkim zwyczajom międzynarodowym. Personel poselstwa umieszczono w miejscowości, która znaną była i rządowi peruwiańskiemu jako kompletnie zarażona malarią. Skutki tego były takie, że nie tylko u 50% personelu obsługującego i policji obronnej naogół około 70 osób, wystąpiły objawy ciężkich zapadnięć na malarię i szkarlatynę, lecz również i wśród pewnej liczby członków niemieckiego poselstwa. Wszystkie perswazje, aby obóz przenieść w inne miejsce, wszczęte przez policję hiszpańską u rządu peruwiańskiego, spotkały się z odmową, tak że pacjenci musieli rozpocząć powrót do domu w stanie niewyleczonym. Wskutek zawleczenia infekcji, onegdaj padł ofiarą swej choroby sekretarz konsulatu Georges, podczas gdy inni chorzy jeszcze znajdują się na kuracji w sanatoriach dla leczenia chorób tropikalnych.

Porzucili wszystko

ucieczka Brytyjczyków przed czołgami Rommel'a

Wielkie znaczenie Marsa Matruk polega, obok jego dogodnego położenia nad obszerną naturalną zatoką, także i na tym, że znajduje się tutaj pierwsza wielka stacja kolei pustynnej do Aleksandrii, a miasto stanowi równocześnie punkt wyjściowy dla wielkiej drogi przez pustynię do oazy Siwa, jak również dla dalszych dróg karawanowych na południowy wschód. Lotnisko i wodociąg podkreślają ważność tej miejscowości, ale równocześnie także i wielkość jej utraty dla Brytyjczyków, którzy wraz z Marsa Matruk stracili swój najważniejszy, dostarczający posiłków, port między Sollum a Aleksandrią. Podczas gdy otoczone pod Marsa Matruk większe siły nieprzyjacielskie zostały zniszczone, uderzające naprzód większe siły pancerne naciskały mocno na cofające się ku wschodowi oddziały brytyjskie i zmusiły je do dalszego odwrotu. Widocznie tempo atakujących oddziałów niemieckich przeraziło przeciwnika.

Szczególnie dotkliwe dla ósmej armii brytyjskiej były nieprzerwane ataki niepokojące lotnictwa niemieckiego na tyłowe drogi komunikacyjne. Przeciwnik nie miał już możności dostarczenia w porę posiłków dla swoich rozbitych i cofających się ku wschodowi dywizyj.

ZAPOMNIANI ŻOŁNIERZE ANGIELSCY.

Szybkie posuwanie się korpusu pancernego Rommel'a zmusza przeciwnika, by, porzucając swój materiał wojenny, czołgi i samochody ciężarowe, opuszczał swoje przygotowane pozycje i zbierał się dalej na wschodzie na nowych liniach obronnych. Obok opuszczonych w dzikim popłochu przez Brytyjczyków okopów leżą części ubrania, karabiny i granaty ręczne, nawet portfele, listy i przedmioty prywatne. Listy te nie dojdą już do Anglii. Nadawcy tych listów dostali się do niewoli, albo leżą pod piaskami Marmarikt. Z listów żołnierzy brytyjskich do ich rodzin przemawia gorzkie rozczarowanie z powodu oddania Tobruku i ucieczki do Egiptu. „Przemienliśmy się — pisał porucznik broni pancernej Huberth Smith do swojej rodziny w Bostonie — podczas tej wojny w Afryce w maszyny, jeździmy tu i tam i wciąż czynimy to samo. Nazywają nas Middle East Forces (MEF), Siły Środkowego Wschodu, lecz czym my jesteśmy w rzeczywistości? U nas tłumaczy się te trzy litery jako „Men England Forgotten" (zapomniani żołnierze angielscy), albowiem pozostawieni jesteśmy całkowicie sobie samym, nasze dywizje pancerne zostały w zaciętych bitwach rozbite przez Rommel'a, a lotnictwa brytyjskiego nie widać. Zapomniano o nas".

W JAKI SPOSÓB STARAŁ SIĘ AUCHINLECK WZBUDZIĆ ODWAGĘ.

Przy zdobywaniu Marsa Matruk znaleziono wiele mówiący rozkaz generała Auchinleck'a, brytyjskiego głównodowodzącego wojskami Środkowego Wschodu. W tym rozkazie dziennym do wszystkich kierowników grup i oddziałów kwatery głównej wojsk brytyjskich w Egipcie, wojsk Środkowego Wschodu i podwładnych im dowództw pisze się dosłownie: „Nasz nieprzyjaciel Rommel nie jest wcale „czarodziejskim człowiekiem" o nadziemskich siłach. Jest on tylko energiczny i zdolny, to wszystko. Jest on zupełnie zwyczajnym niemieckim generałem, o którym nie powinniśmy tak wiele mówić. Proszę panów i wszystkich dowódców oddziaływać w tym kierunku, by mówić o „wrogu", a nie specjalnie o „Rommel'u". Jest to konieczne ze stanowiska psychologicznego, w przeciwnym bowiem wypadku gruntują panowie wrażenie u żołnierzy, że Rommel istotnie jest czarodziejem, który, wyposażony w nadzwyczajne siły, jest niepokonalny".

Charakterystyczny jest dopisek generała Auchinleck'a na tym rozkazie Nr. 23338, w którym stara się on osłabić wrażenie, jakie wywołało zwycięstwo Rommel'a na żołnierzach armij brytyjskich. W dopisku tym mówi się dosłownie: „Nie zazdroszczę bynajmniej Rommel'owi".

Churchill obecny przy „walkach na niby"

LIZBONA. Angielski premier Winston Churchill przyglądał się na południu Stanów Zjednoczonych pozornej walce(!) wojska amerykańskiego. Jak podaje rozgłośnia nowojorska, na Churchillu, któremu towarzyszyli amerykański sekretarz państwa dla spraw wojny Stimson, szef amerykańskiego sztabu generalnego, generał Marshall i inni wyżsi amerykańscy i angielscy oficerowie, drastyczność manewrów „silne zrobiła wrażenie".

Gigantyczny projekt sowiecki zamieniono na złom

BERNO. Rząd sowiecki zarządził natychmiastową rozbiórkę szkieletu stalowego Pałacu Rad w Moskwie, który to gmach miał być jedną z największych budowli świata. Budowy zaniechano już w pierwszych dniach wojny, gdy już założone były fundamenty, a olbrzymie szkielety stalowe doprowadzone aż do trzeciego piętra. Te konstrukcje stalowe i żelazo mają być obecnie przetopione dla pokrycia gwałtownej potrzeby stali i żelaza.

Tak wyglądają sprawy u przeciwnika

Anglo-Amerykanie przedstawiali sobie wojnę zgoła inaczej, jak ją ukazała rzeczywistość. Przyzwyczajeni do liczenia i marzenia o wielkich liczbach oraz do przekupywania świata swoim złotem, dzisiaj są oni nadzwyczaj zaskoczeni tym, że nagle wszystkie interesy geszefciarskie i całe nagromadzone złoto nic im już pomóc nie może. W ciągu 6 miesięcy życie Amerykan zmieniło się do tego stopnia, że żaden obywatel Stanów Zj. nigdy nie przypuszczał, że to będzie możliwe. W swojej megalomanii sądzili oni, że potrafią mocarstwa Osi zmieść z powierzchni jednym ruchem ręki. W ciągu kilku tygodni zamierzali rozbić armię japońską i zagarnąć pod swą władzę Europę.

Od tego czasu upłynęło już pół roku. Stany Zjednoczone nie potrafiły urzeczywistnić żadnego ze swoich marzeń. Przeciwnie: problem posiadanych okrętów, który — jak Amerykanie sami ustawicznie to stwierdzają — jest decydujący dla prowadzenia wojny, jest nierozwiązany. Zawsze i stale podkreśla prasa amerykańska, że liczba zatapianego przez łodzie podwodne Osi tonażu daleko przekracza wszelkie plany Stanów Zjednoczonych i Anglii w zakresie budowy nowych statków. Poza tym życie gospodarcze w Stanach Zjednoczonych doznało silnego zamieszania. Najbogatszy na świecie handlarz naftą, Stany Zjednoczone, które kontrolowały wielkie części nafty światowej, zostały zmuszone do wprowadzenia od 1 lipca ścisłych racyj naftowych we wszystkich 48 stanach związkowych. Jeśli chodzi o zagadnienie środków żywnościowych, to obywatel amerykański nie może się tak jak dawniej najeść do syta. Również jego racje żywnościowe zostały obcięte i podaje się mu je w małych już tylko porcjach. A więc nieskończoność, z której zawsze tak dumny był obywatel amerykański i która go prowadziła do szaleństwa liczb, którymi bił wszystkie rekordy świata, urwała się. Obywatel Stanów Zjednoczonych musiał przyznać, że życie jego pod każdym względem otoczone jest wąskim płotem.

W Anglii dzieje się daleko gorzej. Rząd angielski był zmuszony obecnie zapowiedzieć, że prawdopodobnie zajdzie konieczność uwolnienia w ogóle wszelkiego tonażu od przewozu produktów żywnościowych. Jednym słowem: obywatelowi imperium brytyjskiego dochodzi woda już do szyi. Sprawa tonażu osiągnęła punkt krytyczny. Wzywa się naród angielski do zabijania koni, ponieważ dla koni niema już paszy. Co to oznacza, można sobie przedstawić, jeśli sobie równocześnie przypomnieć, że i brak benzyny jest również w Anglii bardzo wielki. Auta prywatne nie mogą już jeździć. Autami nie można również przewozić produktów żywnościowych. Skoro obecnie również i konie znikną z Anglii, to zagadnienie transportu stanie się na wyspie angielskiej nierozwiązalne. Lecz może problem ten zostanie tak rozwiązany, że rząd angielski zaleci swoim obywatelom, by się kształcili na artystów głodomorów.

Na tle tych stosunków staje się rzeczą zrozumiałą, że zarówno w Stanach Zjednoczonych jak i w Anglii znika zaufanie do rządów. Informowanie narodu amerykańskiego i angielskiego przez ich czynniki urzędowe jest co najmniej niezupełne. Skrywa się przed narodem nieprzyjemne wiadomości, albo w ogóle tłumaczy się je jako zwycięstwa, by naród brytyjski „utrzymać w zaprzęgu". Im mocniej jednak kłamie się, tym silniej i zgubniej działa później prawda, która przecież wcześniej czy później wychodzi na jaw. Optymizm, który starano się hodować, nie zawsze zwykł się zjawiać. Dzisiaj już wcale nie.

Japonia organizuje kraje połu[illegible]n.

Po uprzednim usunięciu szkód wojennych Japończycy rozpoczęli odbudowę gospodarczą obszarów południowo-azjatyckich, dotychczas przez nich zdobytych.

Produkowane są tam liczne wytwory, dla pochłonięcia których przestrzeń wschodnio-azjatycka narazie nie jest jeszcze zdolna. Do produktów tych należy przede wszystkim cukier, guma i cyna. Dawniej zamierzano w Japonii prowadzić zamiast cukru i gumy, uprawę innych kultur, a przede wszystkim bawełny. Lecz w międzyczasie zdecydowano nie zmieniać gospodarki zdobytych obszarów i zastosować ich bogactwo w inny sposób. I tak istnieje zamiar pozostawienia uprawy cukru, a to w celu wydobywania z cukru alkoholicznego materiału pędnego butanolu, posiadającego wysoki stopień zapalności i zbliżony mniej więcej do benzyny. Pozatym materiał pędny ma się otrzymać z olbrzymich ilości kauczuku, nie mającego narazie żadnego zastosowania. Według opinii doradcy cywilnego stacjonowanej na Malajach armii, takie zastosowanie kauczuku ma dać obiecujące wyniki, bez konieczności budowania do tego kosztownych urządzeń fabrycznych. Poza tym w laboratoriach japońskich wypracowuje się obecnie nieskomplikowany sposób otrzymania benzyny z gumy. O ile Japonia będzie mogła na większą skalę produkować materiał pędny z cukru i gumy, zostanie dokonany dalszy ważny krok na drodze samowystarczalności azjatyckiego kontynentu.

Co się tyczy zapotrzebowania na surowce do przemysłu włókienniczego, to również i w tym wypadku widoki na przyszłość są najzupełniej pomyślne pomimo czasowego zaniechania urządzenia kultury bawełny na Filipinach i Jawie. Uprawa bawełny ma być prowadzona na wielką skalę przede wszystkim na Celebes, szczególnie nadającym się do jej kultury. Obok tego ma być zwiększona produkcja bawełny w Chinach. W międzyczasie nadzwyczajnie wzrosło znaczenie jedwabiu, jako surowca włókienniczego. Jedwab obecnie znajduje zastosowanie przy wyrabianiu materiałów wszelkiego rodzaju, tkany razem z przędzą wełnianą. Pomimo odpadnięcia dostaw bawełny amerykańskiej, jest Japonia w możności zupełnego pokrycia zapotrzebowania swojej lud[illegible] na materiały włókiennicze na podstawie własnej znacznej produkcji jedwabiu.

PEKIN. Jak oświadczył oficer japoński w wywiadzie prasowym w sobotę, oddziały japońskie otoczyły około 20.000 żołnierzy nieprzyjacielskich w okolicy pogranicznej prowincji Hopey - Szansi - Honan i bitwa okrążeniowa znajduje się obecnie w swym punkcie kulminacyjnym.

O działalności oddziałów nankińskich oficer ten wyraził się, że należy odnotować znakomite wyniki, podczas poszczególnych operacyj przeciwko oddziałom Czungkingu. Oddziały japońskie przyczyniły wojskom Czungkingu podczas ubiegłego półrocza wielkie straty na północno-chińskim froncie i wzięły do niewoli przeszło 49.000 ludzi. W ciągu tegoż czasu wojska japońskie zdobyły trzysta trzydzieści miotaczy granatów, 59 ciężkich i 609 lekkich karabinów maszynowych, jak również liczną broń ręczną palną oraz amunicję.

Trzy okropne fakty

konstatują St. Zjednoczone po pół roku wojny

GENEWA, DNB. (materiał nowojorski). Czasopismo Stanów Zjednoczonych „Time" pisze w swych rozważaniach o sytuacji wojennej: „Nie da się zaprzeczyć, że dzisiaj alianci pod względem militarnym są znaczne słabsi niż przed Pearl Harbour. Wówczas alianci mieli jeszcze panowanie na morzu. Wielka Brytania już dzisiaj nie może więcej mówić o blokadzie Europy".

Następnie dziennik mówi, że już w pół roku po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny utracili alianci panowanie na Morzu Śródziemnym, wschodniej części Oceanu Indyjskiego, szczególniej zaś nad tą częścią Pacyfiku, z której dotychczas można było pokrywać zapotrzebowanie kauczuku, wyjątkowo ważnego dla prowadzenia wojny. Obecnie zostaliśmy tak dalece wyciśnięci z mórz, że łodzie podwodne mocarstw Paktu Trzech, operują u wybrzeży atlantyckich Ameryki i zatapiają statki alianckie w stale wzrastającym stopniu. Jest takie „wrażenie" jakgdyby dzisiaj alianci byli blokowani przez mocarstwa Osi we wszystkich częściach świata. Zamierzano odebrać Niemcom dostęp do olejów zapomocą blokady i w ten sposób postawić je na kolana. Osiągnięto jednak coś wręcz przeciwnego: Niemcy posiadają ropę naftową, podczas gdy zaopatrywanie w ropę aliantów staje się coraz trudniejsze.

Ponieważ Morze Śródziemne jest zamknięte dla tonażu handlowego, całkowity ruch towarowy musi być kierowany wielką drogą okrężną przez Przylądek południowo-afrykański. Niedostatek tego materiału w Stanach Zjednoczonych jest tak wielki, że musiano wprowadzić racjonalizację zużycia olejów w 17 stanach, jak dodaje „Time".

Te i inne zarządzenia wywołane wojną, uprzytomniły Stanom Zjednoczonym, że w tej wojnie wypada oczekiwać aliantom raczej nie zwycięstwa, lecz niepowodzeń. Po pierwszym półroczu wojny, bądź co bądź Stany Zjednoczone poznały trzy dla siebie okropne fakty: 1) że nawet wybrzeża Stanów Zjednoczonych „nie są bezpieczne od ataków nieprzyjaciela", 2) że Anglia jako sojusznik jest raczej „obciążeniem" niż „odciążeniem", gdyż porażki na Dalekim Wschodzie, w Hongkongu, na Malacce i w Burmie oraz na otwartym morzu wykazały niesłychaną słabość jej siły zbrojnej i „niezdolność" jej oficerów, co pozwoliło Stanom Zjednoczonym zapomnieć, że Anglia jest narodem walecznym; 3) że tej wojny nie można wygrać za pomocą akcji obronnej.

Wzrost zgłoszeń na roboty do Niemiec

VICHY. (DNB). Zorganizowane w niezajętej strefie biura werbunkowe dla Francuzów, pragnących pracować w Niemczech, mają z każdym dniem więcej pracy. Biuro w Vin Clermont Ferrand, istniejące od 18 czerwca, notuje już obecnie 40 do 50 zgłoszeń dziennie, co oznacza podwojenie się liczby zgłaszających się w stosunku do pierwszych dni otwarcia biura. W Nicei trzeba było zwracać się do interesantów z prośbą o cierpliwość za pośrednictwem gazet, ponieważ natłok przewyższał dziennie 150 interesantów. Na ogół stwierdza się w miastach wzrost poszukujących pracy w niemieckich biurach werbunkowych od 60 do 100 procent. Bardzo mile odczuwany jest fakt, że robotnikom, nie mającym metalowo-technicznego wykształcenia zawodowego, daje się w Niemczech okazję do dokształcenia. Ze sposobności tej szeroko korzystają robotnicy.

Meksyk w walce z żydostwem

W Meksyku został przeprowadzony zamiar Roosevelta, aby zjednoczyć kraje kontynentu amerykańskiego przeciwko mocarstwom osi. Państwowe kredyty Ameryki Północnej i wkłady kapitałów finansjery żydowskiej są etapami na drodze gospodarczej penetracji Ameryki Środkowej i Południowej, za którą następuje ujarzmienie polityczne. Meksyk jednak poddał się naciskowi żydowskiemu Stanów Zjednoczonych nie bez sprzeciwu.

W ciągu długich lat występował on jako stróż niezależności państw południowo-amerykańskich w stosunku do Waszyngtonu. Częste próby odparcia napływu żydowskiego, jak również wyłączenia żydów z rynku handlowego, jeszcze w 1931 roku i ograniczenie immigracji żydowskiej jeszcze i w późniejszych latach wykazywały stanowisko Meksyku. Równo z objęciem urzędowania przez Camachos'a, doszła do steru mniejszość, nastawiona na życzenia amerykańskie.

Camachos jest wyraźnie popierany przez koła liberalne i komunistyczne, niejednokrotnie pod kierownictwem żydowskim i przez wielką liczbę emigrantów z Europy, wśród których najbardziej bogatymi we wpływy są również żydzi. Oni to dzisiaj kierują przyszłością Meksyku — żydowscy komuniści i żydowscy emigranci utrzymują najściślejsze stosunki z centralą żydostwa światowego — Stanami Zjednoczonymi. Związek pomiędzy północą a południem kontynentu amerykańskiego tworzą kierownicy żydowscy w American Jewish Committee w Nowym Jorku i w komitecie żydowskim centralnym w Meksyku.

Komitet Nowojorski, mający za zadanie zaprzysiężenie żydów całego świata, jest prawzorem i zwierzchnią władzą komitetu centralnego. W „Kongress Bulletin" z maja 1939 roku powiedziano: „Żydowski komitet centralny, zajmuje się wszelkimi żydowskimi sprawami również jak i American Jewish Comittee. Najważniejszym jego zadaniem jest ustalenie dobrych stosunków między rządem meksykańskim a licznymi emigrantami". Jeden z jego podkomitetów usiłował przekonać rząd za pomocą kupna nieruchomości i ziemi, że liczni emigranci tytułujący siebie „gospodarzami rolnymi", rzeczywiście mają zamiar zostać osiedleńcami. Lecz tymczasem z 25.000 żydów przebywających w Meksyku, przeszło 18.000 mieszka w stolicy. Prawie wszyscy żydzi są to handlowcy, przyczem w szkołach wyższych studiuje już 150 synów żydowskich. Wkrótce wstąpią oni do wolnych zawodów i do kierownictwa politycznego, jako kandydaci do pracy.

Lecz już dzisiaj wpływ żydowski jest dość znaczny. Wiele faktów mówi o tym. Naprzykład poseł meksykański w Londynie posiada żydowskie nazwisko Alfonso Rosenzweig Diaz. Rząd udzielił pozwolenia na otwarcie domu bankowego byłemu czerwono-hiszpańskiemu ministrowi Prieto, który jest żydem. Rząd zaprosił rabina el Browne z Nowego Jorku dla objęcia profesury literatury w uniwersytecie stołecznym. Do członków fakultetu należą obok marksistów angielskich poza tym żydzi: Harald Laski, żyd emigrant Ernest Toller z Niemiec, Egon Kisch, Leo Katz, Robert Neumann, Franz Werfel, Prof. Gumbel, Alfred Döblin. Założyli oni „Ligę dla niemieckiej kultury", która jest filią podobnej grupy nowojorskiej; jej członkiem honorowym został przywódca komunistów żydowskich Toledano.

Dokonanie wstępnego opanowania przez żydów Meksyku wydawało się tak dalece ważnym, że Meksyk stał się pomostem łączącym żydostwo Stanów Zjednoczonych z nowym krajem Ameryki Południowej. Pod tym względem rozpowszechnienie komunizmu było szczególnie pożądane. Obecna posłanka sowiecka w Sztokholmie pani Kołłątaj była dłuższy czas posłanką w Meksyku. Następcą jej był żyd dr. Maka. Fakt, że Trocki-Bronstein znalazł przytułek w Meksyku, również dał wielki impuls do rozszerzenia komunizmu.

Że jednak były czynne zdrowe siły odporne w szerokich masach narodu meksykańskiego, które trzeba było dopiero zwalczyć za pomocą intryganckich wysiłków żydostwa, dowodzi krótkie doniesienie „Jewish Telegraph Agency" z stycznia 1939. Według niej wielu żydów zamierzało zlikwidować swe interesy ze względów bezpieczeństwa. W pewnej odezwie zwrócił się meksykański „artysta" Djego Rivera do żydów Meksyku z wezwaniem, by „potęgować walkę przeciwko dążeniom żydowsko - amerykańskim". Zawczasu się udało żydostwu usadowić się w Meksyku i przez to wydać kraj Stanom Zjednoczonym. Skutki tego nie długo staną się widoczne w gospodarce i życiu Meksyku. Potężna walka, którą prowadzą Niemcy i ich sojusznicy w tej wojnie, w celu zniszczenia żydostwa, wysysającego narody — również w pewnym dniu da wolność Meksykowi.

Ostra odprawa

BELGRAD. DNB. Prezydent ministrów generał Medicz, w ostrej odprawie danej przez mikrofon, oświadczył znajdującym się na emigracji politykom serbskim: „...Ci zdrajcy narodu ze zbrodniczą lekkomyślnością rzucili się w objęcia mafii komunistyczno-wolnomularsko-żydowsko-brytyjskiej, będącej odwiecznym wrogiem słowiańszczyzny i sprzedali Serbię za 30 srebrników. Ci sprawcy wojny, dezerterzy, usiłowali wzburzyć naród serbski za pomocą odezw zrodzonych w ich chorych mózgach, aby ponownie wtrącić ich w krew i zniszczenie".

Prezes ministrów powiedział dalej: „znamy moralną narodową i polityczną katastrofę tej kliki. Również ich ostatnia nadzieja, Związek Sowiecki, ginie w ich oczach i oczekuje ich okropny sąd, sąd narodowy narodu serbskiego".

MOŁOTOW

Gdy Mołotow, od 1939 r. ludowy komisarz spraw zagranicznych Związku Sowieckiego, w listopadzie 1940 podczas swojego pobytu w Berlinie sformułował żądania dotyczące bolszewickiej strefy suwerennej nad Bosforem i Dardenelami, w Bułgarii i Finlandii, kierownictwo niemieckie zorientowało się w niebezpiecznych celach rządu sowieckiego; cele te zarysowały się tym wyraźniej, że Związek Sowiecki od września 1939 do czerwca 1940 doparł daleko na zachód przez obszary polskie, fińskie, bałtyckie i rumuńskie. W siedem miesięcy później, gdy przybrała realne kształty historyczna decyzja Wodza Niemiec zatamowania raz na zawsze bolszewickiej powodzi przy pomocy oręża, całej Europie otworzyły się oczy na straszne skutki, jakie by miało nawiedzenie naszego kontynentu przez bolszewików przy pomocy przygotowywanej w tym celu od dziesiątków lat wojskowej maszyny Kremlu.

12 lipca 1941 Anglia, reprezentowana przez sir Stafford Cripps'a, i Związek Sowiecki, reprezentowany przez swojego pełnomocnika Mołotowa, podpisały brytyjsko-sowiecki sojusz, mający na celu „wspólne działania przeciwko Niemcom". W rok później, 26 maja 1942, Mołotow i Churchill przypieczętowali w Chequers ową angielsko-bolszewicką umowę wojskową, zawierającą tajne klauzule, które niedawno opublikowała „Göteborgs Morgen-Post". Klauzule te zawierają poprostu potworne ustępstwa Anglii na rzecz nieskrępowanego niczym przenikania bolszewizmu do Europy.

Te obietnice w zakresie władzy przywiózł do Moskwy Stalinowi jego konfident Mołotow. Jako dyplomatyczny pośrednik sowieckiego reżimu należy on do tych bolszewickich działaczy, którzy, jak Majski w Londynie i Litwinow w Waszyngtonie, w świecie plutokratycznym systematycznie przygotowują grunt bolszewizmowi, a jako cenę za udział w walkach na froncie wschodnim żądają przekazania im całej Europy.

Wiaczesław Michajłowicz Mołotow (prawdziwe jego nazwisko jest Skriabin) należy do ludzi oddanych Stalinowi ciałem i duszą. Jego giętkość i bezkrytyczne uleganie zabezpieczyły mu nawet w latach przynoszących śmierć licznym zwolennikom władzy na Kremlu pozycję, którą umiał zdobyć przez nieustanne zwiększanie zakresu realizowanych przez siebie zadań. Obecnie liczy 52 lata; pochodzi z gubernii wiackiej; już jako uczeń szkoły realnej w Kazaniu należał do kółek rewolucyjnych, a później był czynnym działaczem partii bolszewickiej. W 1909 został po raz pierwszy zaaresztowany oraz zesłany administracyjnie. W okresie studiów w Politechnicznym Instytucie w Petersburgu działał wśród studentów z ramienia partii. Od 1912 należy do sztabu redakcyjnego „Prawdy". Zesłany powtórnie w 1915, ucieka z miejsca zesłania i prowadzi dalej w Petersburgu akcję nielegalną. Podczas rewolucji październikowej w 1917 należy do komitetu wojskowo-rewolucyjnego.

W rok później Mołotow zostaje wybrany na przewodniczącego rady gospodarki ludowej komuny północnej, w 1921 na sekretarza centralnego komitetu partii komunistycznej. Rozpoczyna się jego komunistyczna kariera: w 1924 zostaje członkiem biura politycznego, w 1928 sekretarzem moskiewskiego komitetu partyjnego, a wkrótce potem członkiem prezydium centralnego komitetu wykonawczego Związku Sowieckiego. W 1930 obejmuje po Rykowie stanowisko przewodniczącego rady komisarzy ludowych oraz rady pracy i obrony. Gdy w 1939 Litwinow przekazał mu komisariat spraw zagranicznych, Mołotow, zatrzymując w swoim ręku dotychczasowe funkcje, osiągnął największe kompetencje, jakie mu się zgodził przekazać Stalin

Podwójna zdrada

PARYŻ. W podpisaniu porozumienia między Anglią i Rosją Sowiecką upatruje „Matin" podwójną zdradę, dokonaną przez króla angielskiego. Dziennik pisze, że król angielski, którego ojciec był kuzynem zamordowanego przez bolszewików cara Mikołaja, obecnie ratyfikował sojusz zawarty pomiędzy Anglią a Rosją Sowiecką. Jest to zdrada rodziny. Wymieniony punkt przyznaje następnie hegemonię Związku Sowieckiego prawie nad całym kontynentem Europy. To znowu jest zdradą cywilizacji europejskiej. W końcu pismo mówi, że Anglia obecnie ma już niewiele do zdradzenia.

Na froncie europejskiej bitwy wyżywieniowej

Uzupełniając artykuł „Gońca Codz." p. t. „Widoki na żniwa w Europie", podajemy poniżej dane, dotyczące zagadnienia wyżywieniowego Europy.

We wszystkich państwach rolniczych południowo-wschodniej Europy i na zajętych obszarach na Wschodzie realizuje się po raz pierwszy jednolity plan, celem zagwarantowania wyżywienia Europy. We wszystkich państwach skoncentrowano wszystkie siły na mobilizację sił oraz rezerw rolniczych w stopniu możliwie najszerszym.

Celem, do którego się dąży, jest zabezpieczenie zaopatrzenia własnego kraju oraz osiągnięcie nadwyżek w ogólnoeuropejskim interesie. Program uprawy, wykazujący wielką różnorodność, zrealizowany już prawie we wszystkich państwach europejskich, kładzie szczególny nacisk na zasadnicze zwiększenie przestrzeni uprawnej oraz zwiększenie całej produkcji rolniczej.

Obraz w poszczególnych krajach jest następujący:

Bułgaria dąży do zwiększenia plonów zboża, roślin oleistych, włóknistych i pastewnych oraz kartofli. Intensywna propaganda nawołuje do całkowitego wykorzystania wszystkiej ziemi, która się nadaje do produkcji środków spożywczych. Samowystarczalność w zakresie produkcji cukru zostanie osiągnięta już w bieżącym roku przez zwiększenie uprawy buraków cukrowych na przestrzeni 28.900 ha, a nie jak dotąd 19.000 ha. Zwiększono także poważnie uprawę kartofli. Obszar, na którym uprawia się soję, wynosi już 70.000 ha, mniejwięcej tyleż obszar z kulturami bawełnianymi, pod wojonymi przez włączenie Tracji. Przewiduje się także zwiększenie zeszłorocznej uprawy konopi na przestrzeni wynoszącej ponad 13800 ha, taksamo ma się zwiększyć uprawę ryżu, którą rozpoczęto niedawno. Bułgarskie rolnictwo potrzebuje około 600.000 pługów, 23.000 żniwiarek i młocarni oraz 3000 maszyn do wiązania snopów. Panuje przekonanie, że w Tracji będzie można osiągnąć rocznie dwukrotne zbiory.

W Rumunii na wiosnę tego roku uprawiono o 1 milion ha ziemi więcej niż zwykle. Obok zwiększenia zasiewu pszenicy jarej i jęczmienia jarego zwiększono uprawę owsa, prosa, chmielu, kartofli i strączkowych. Przestrzeń uprawna roślin włóknistych zwiększyła się z 50.000 ha na 200.000 ha, tytoniu z 15.000 ha na 35.000 ha, kukurydzy z 250000 ha na 3,75 milionów hektarów. Niemiecki przemysł dostarczy poważną ilość maszyn, w tym 3000 ciągników. Na realizację planów, a zwłaszcza na nabycie ziarna siewnego, przeznaczył rząd rumuński ponad 1 miliard lei.

Także na **Węgrzech** kładzie się duży nacisk na zwiększenie uprawy roślin oleistych i włóknistych. Przestrzeń pod uprawę słoneczników ma wynosić 100.000 ha, rzepaku 80.000 ha; dąży się także do zwiększenia kultur rycynusu, lnu, soji, maku i łubinu. Uprawa konopi, wynosząca ostatnio około 13.000 ha, ma być podwójna. Ogółem przestrzeń, na której się uprawia w 1942 r. rośliny oleiste, ma być zwiększona do 150.000 ha, a więc o 100 proc. Na realizację dziesięcioletniego planu w zakresie gospodarki rolnej przewidział rząd węgierski 1 miliard pengő.

Przestawienie gospodarki rolnej na Węgrzech i w Rumunii, uprawiających dotychczas monokultury zbożowe, na ulepszony płodozmian jest ważnym punktem planów, obliczonych na daleką metę. Wprowadzony niedawno obowiązek pomagania innym przy pracy, nakłada na rolników obowiązek pomagania sobie wzajemnie własną osobą, bydłem pociągowym lub maszynami.

W **Serbii** planuje się powiększenie w bieżącym roku uprawy buraków z 4.000 ha na 15.000 ha, a kartofli z 20.000 ha na niecałych 70.000 ha. Przestrzeń z uprawą słoneczników ma wynosić 30.000 ha a konopi około 15.000 ha; szczególnie popiera się uprawę soji.

Przygotowywana pięciolatka w **Chorwacji** przewiduje m. in. uprawę części bardzo rozległych stosunkowo pastwisk oraz uzyskanie ponadto ziemi ornej przez regulację rzek.

Słowacja uruchomiła „Rolniczą nagłą pomoc", która daje do dyspozycji 100 milionów koron na kupno ziarna siewnego, nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi. Wszystkie nieuprawione pola muszą być natychmiast uprawione, inaczej zostaną zajęte przez państwo na przeciąg trzech lat i oddane darmo do uprawy wyznaczonemu rolnikowi. Celem popierania uprawy zboża nie wolno powiększać przestrzeni uprawnej z innymi roślinami, z wyjątkiem buraków cukrowych, roślin oleistych i roślin włóknistych. Za osiągnięcie większej wydajności zbóż niż w 1940 r. wypłaca się premie po 30 koron od każdego centnara metrycznego. W ten sposób dopinguje się rolników do produkcji nadwyżek.

Grecja stara się polepszyć samowystarczalność przez zwiększenie uprawy zbóż, kartofli i ryżu, jednocześnie zwiększa się produkcję oliwy, fig, rodzynek, wina i tytoniu w celach eksportowych.

W szczególnych warunkach jest przestawiające się rolnictwo na **obszarach wschodnich.** Po zniesieniu kołchozów rolnictwo zaczyna się tutaj odbudowywać — należy usunąć liczne szkody, wyrządzone przez wojnę. Ważną jest rzeczą, że uprawę wiosenną dokonywano według jednolitego planu. Plan ten przewiduje np. na Ukrainie przede wszystkim siew pszenicy jarej, następnie uprawę słoneczników, owsa, jęczmienia, a następnie lnu, maku, rzepaku letniego oraz innych roślin oleistych. Celem podniesienia hodowli świń, Ukraina otrzymuje z Rzeszy 100.000 karmników. Jednocześnie dostarcza się wielkich ilości maszyn rolniczych, a szczególnie walców do rozbijania brył. Jedynie dla Ukrainy zamówiono 20.000 generatorów na gaz drzewny, z których tej wiosny dostarczono już 7000.

Cal za calem

Nielada przech ma do zgryzienia komisarz gospodarki Stanów Zjednoczonych Donald Nelson. Potrzeba surowców, surowców i surowców (inni krzyczą: statków, statków, statków!) A tymczasem zaczyna ich brakować — gumy, kauczuku, wolframu, cyny i antymonu — a Japończycy śmieją się w kułak, oni to bowiem „zagarnęli" kraje, z których surowce te sprowadzano.

Zaczyna także brakować wełny i bawełny, pomimo, że Południowa Afryka, Australia, Egipt i Indie, gdzie surowców tych jest poddostatkiem, są jeszcze w ręku sprzymierzonych. Więc jakże? Kraje są jeszcze w ich ręku, a w Anglii i Stanach Zjednoczonych także i tych surowców brakuje? Otóż właśnie. I to jest tragiczne, że w portach południowo - afrykańskich i australijskich nagromadzone są sterty wełny, a w Egipcie i Indiach sterty bawełny, i ani rusz nie można ich przewieźć tam, gdzie potrzeba. Z prostego powodu: w Anglii i Stanach Zjednoczonych brak tonażu, by te sterty przewozić, albowiem tonaż jest potrzebniejszy do innych celów. (Oj te łodzie podwodne! Że też docierają aż do wybrzeży północno - środkowo — a nawet południowo-amerykańskich i „grasują" po wszystkich atlantyckich, spokojnych i lodowatych oceanach, z północy na południe, ze wschodu na zachód!) Pan Nelson jest niepocieszony.

Wprawdzie szatki girls, pracujących w „propagandzie", mogą być bylejakie, ale przecie trzeba jakoś ubrać każdego obywatela, a to koszula, a to skarpety, a to porcięta i td. i td. Co tu robić? Trochę materiałów jest, ale nie starczy, napewno nie starczy. I pisze zarządzenie: poczynając od dnia dzisiejszego nakazuje się szyć męskie koszule krótsze o jeden cal niż dotychczas, kieszeni przy ubraniach nie robić, a skarpety sporządzać także krótsze.

Co zarządzi komisarz Nelson w tej dziedzinie jutro, nie wiadomo. Jedno wiadomo, że w Anglii i Ameryce bierze w łeb jedna iluzja za drugą. Ale nie może być inaczej, jeśli się pozwoliło Churchillowi i Roosevaltowi robić z narodem to, co im się żywnie podobało.

W sprawie ruchomego handlu

na ulicach i placach

Zgodnie z zarządzeniem Gebietskommissar'a miasta Wilna Nr. 11 z 15 pazdziernika 1941 r. wszelki handel ruchomy na ulicach, placach, w parkach i innych miejscach publicznych miasta Wilna bez zezwolenia zarządu miasta jest wzbroniony.

Przypomina się, że każdy, kto pragnie uprawiać handel ruchomy w Wilnie musi złożyć pisemne podanie i uzyskać specjalne zezwolenie. Właściwą w tym względzie instancją jest inspekcja wpływów przy urzędzie finansowym Zarządu miasta Wilna, ul. Dominikańska 2, III piętro.

Tego rodzaju zezwolenia wymagane są również od sprzedawców gazet.

Handel uliczny i sprzedaż gazet, bez ważnego pisemnego zezwolenia, są zakazane i będą karane grzywną oraz sekwestraeją towarów.

Sprawy cywilne

w sądach miejscowych

Obecnie litewskie sądy miejscowe uzyskały prawo rozpatrywania wszystkich spraw cywilnych oraz orzekania w nich bez względu na wysokość powództwa. Dotyczy to zarówno sądów grodzkich, jak i okręgowych w granicach kompetencyj ustalonych przez ustawodawstwo byłego niepodległego państwa litewskiego.

Jednocześnie zostało narazie wstrzymane rozpatrywanie skarg rozwodowych. (p).

Komasacja w Okręgu Wileńskim

W ciągu lata r. b. w okręgu wileńskim będą przeprowadzane w rozmiarach normalnych miernicze prace scaleniowe we wsiach, posiadających grunty w szachownicy. Komasacja zostanie przeprowadzona w 39 miejscowościach, na gruntach 1297 gospodarzy o powierzchni 6474 ha. (r).

Skóra na podeszwy za korę drzewną

Państwowy trust garbarski ogłosił, że za dostarczoną korę świerkową, dębową i wierzbową będzie wydawał zezwolenia na kupno skóry podeszwowej. Za dostarczoną tonnę kory świerkowej dostawca uzyska prawo nabycia 100 gr., a za tonnę kory dębowej, lub wierzbowej — 500 gr. skóry na podeszwy. Ścisłe informacje co do warunków i sposobów zbierania kory można uzyskać u leśniczych i gajowych. (r).

Jeszcze nie późno sadzić rozsady jarzyn

Wykorzystanie każdego kawałka gruntu, nadającego się do uprawy jarzyn, jest nakazem chwili bieżącej. W obecnym roku wilnianie intensywniej niż kiedykolwiek uprawiają swe ogrody i warzywniki.

Ale jeszcze wiele mtr. kw. ziemi w Wilnie leży odłogiem, albo też zajęte jest wyłącznie przez kwiaty, które są w dzisiejszych czasach zbytkiem, gdyż kwestia napełniania spiżarni powinna obecnie iść przed czysto „duchową" przyjemnością oglądania estetycznie rozplanowanych kwietników.

Po długim okresie suszy i zimna, które poważnie zagrażały urodzajowi w polu i sadach, obecnie mamy idealną pogodę dla rozwoju roślin. Wilgotne i ciepłe powietrze pobudza do szybkiego wzrostu najwrażliwsze z jarzyn — ogórki i pomidory. Jeszcze nie jest zapóźno wysadzać rozsadę tych i innych warzyw. Ci wszyscy, którzy rozporządzają jeszcze wolnymi skrawkami gruntu powinni wykorzystać sprzyjającą pogodę i zasadzić jaknajwięcej jarzyn. Pełna spiżarnia w jesieni będzie sowitą nagrodą za przyjemną pracę we własnym ogródku czy na działce. (p)

Preparaty do walki ze szkodnikami

Nadszedł z Niemiec transport preparatów do walki ze szkodnikami w sadach i ogrodach. Preparaty te będą sprzedawane rolnikom za pośrednictwem sklepów „Sodyby". (r)

Potrzeba byłoby 250 statków

Urzędowe sfery amerykańskie oświadczają: „Stracone w Tobruku wyposażenie może być przez współpracę anglo-amerykańskich fabryk zrekompensowane w ciągu niecałych 30 minut".

Rachunek ten możnaby uzupełnić i powiedzieć: „Wobec tego, że zdobycz w Tobruku oraz zdobyty w uprzednich bitwach materiał wojenny należał do wyposażenia 8-ej armii angielskiej, Anglicy i Amerykanie są wstanie co godzinę uzbrajać dwie armie, a w ciągu jednego ośmiogodzinnego dnia pracy nawet 16 armij. W ciągu zaś jednego miesiąca możnaby wyprodukować wyposażenie dla wszystkich armij na świecie na najbliższe 100 lat".

Prosty rachunek wykazuje, iż amerykański bluff nie jest niczym innym, jak nic nie mówiącym zwrotem. Atoli z drugiej strony jest niezwykle interesującym stwierdzić na podstawie realnych cyfr, ile materiału, pracy, tonażu i czasu potrzeba, by zrekompensować to, co Anglicy stracili z racji poniesionej w Północnej Afryce klęski.

Jeśli podsumować tylko cyfry, podane urzędowo ze strony niemieckiej, otrzymujemy: 51.400 jeńców, 880 wozów pancernych, kilkaset dział i samochodów ciężarowych oraz całkowite wyposażenie jednej armii. Jeśli naliczono 51.000 jeńców, można przyjąć, że grupy angielskich wojsk, wprowadzone do walki w Północnej Afryce w ciągu jednego miesiąca, liczyły conajmniej 100.000 żołnierzy.

Wszyscy fachowcy w sprawach transportowych i dostawowych, zgadzają się w jednym, że na przetransportowanie jednego żołnierza nowoczesnej armii z potrzebnym uzbrojeniem, wyekwipowaniem i koniecznym na początek prowiantem wymaga 10 ton tonażu. Znaczy to więc, że dla zrekompensowania żołnierzy i materiału, straconych przez Anglię w Północnej Afryce, potrzeba conajmniej miliona tonażu. Na dostarczanie zaopatrzenia, które musi nieustannie dowozić flota, potrzeba według obliczeń około jednej czwartej, czyli 250.000 ton. Cyfra ta jest raczej za niska niż za wysoka, jeśli zważyć, że tylko z obu karawan, wiozących zaopatrzenie do Tobruku z Gibraltaru i Aleksandrii, zatopiono 111.000 t.r.b. Dla zrekompensowania więc strat angielskich, poniesionych w Północnej Afryce, potrzeba byłoby conajmniej tonażu o pojemności 1.250.000 ton. Jeśli liczyć, że statek transportowy ma przeciętnie 5.000 ton, przeciwnicy Niemiec musieliby uruchomić flotę transportową składającą się conajmniej z 250 statków transportowych, z których podczas drogi naokoło Północnej Afryki, nie mógłby zginąć ani jeden.

Jest jasne, że takie masy ludzi, statków i materiału nie mogą być dostarczone ani w ciągu 30 minut, ani też 3 dni lub 3 miesiący nawet przez zupełnie normalnie pracujący przemysł wojenny. Na wyrównanie angielskich strat, poniesionych w Północnej Afryce, potrzeba conajmniej 3 miesięcy. I to jedynie wówczas, gdyby Anglia i Ameryka w ciągu tych trzech miesięcy nie miały na uwadze nic innego, jak przywrócenie do stanu pierwotnego swej wojskowej siły w Północnej Afryce. To znaczy, że cała gospodarka wojenna Anglii i Ameryki będzie wyłącznie wyposażała kontyngenty nowych wojsk dla Północnej Afryki. Takie jednak ograniczenie zadań jest niemożliwe ze względu na liczne fronty, jakich Anglia i Ameryka muszą bronić na całym świecie.

(„P. Z.".

Jeden oskarża drugiego

Anglia w poszukiwaniu winowajców klęski libijskiej

GENEWA. Rozczarowanie, spowodowane klęską w Afryce Północnej wywołało w Londynie istną powódź wzajemnych oskarżeń. Politycy oskarżają wojskowych, wojskowi skarżą polityków, a człowiek ulicy oskarża jednych i drugich. Major Sheppards, rzeczoznawca „Daily Herald", ponownie stwierdza, że wyżsi oficerowie armii brytyjskiej przede wszystkim w stopniu pułkowników i generałów-majorów, wcale nie dorośli do swych zadań. Właśnie w tych stopniach służbowych brakuje dowódców, gdyż jest szczególnie ważne w wojnie współczesnej, że i od mniejszych ugrupowań wymaga się samodzielności i ducha bojowego. Poza tym są potrzebni ludzie rzeczywiście rozumiejący się na wojnie czołgów. Tak było po stronie Rommel'a, lecz nie po stronie armii brytyjskiej. Do tego dochodzi potrzeba lepszego wyszkolenia do walki na pustyni, w której każdy poszczególny wóz pancerny, że tak powiedzieć jest pozostawiony sam sobie i nie mając punktów orientacyjnych w krajobrazie, musi szukać właściwego kierunku według kompasu. Wszystkiego tego trzeba się nauczyć, a wyszkolenie w Salisbury Plain, znanym terenie ćwiczeń Anglii, w żadnym razie nie wystarcza dla stworzenia oddziału, dorównującego oddziałom generała Rommel'a.

Ograniczenie ruchu samochodowego w St. Zjednoczonych

VIGO. Jak donosi czasopismo nowojorskie „Time", ruch samochodów ciężarowych w Stanach Zjednoczonych musiał być obecnie silnie ograniczony, a to w celu możliwie największego zaoszczędzenia szczupłych zapasów opon i kauczuku. W roku przyszłym powstanie konieczność unieruchomienia w Stanach Zjednoczonych połowy wszystkich samochodów ciężarowych i jest wątpliwe, czy można będzie utrzymać ruch samochodów ciężarowych na tym poziomie do roku 1944. Lecz bez wozów ciężarowych niema możności dowożenia spożywcom większości produktów rolniczych, gdyż przeszło 48 tysięcy gmin nie posiada połączeń kolejowych. Gdyby teraz obciążyć koleje wszystkimi towarami, przewożonymi dotychczas samochodami, to kolej nie mogłaby sprostać temu zadaniu.

AMSTERDAM. (DNB). Brytyjskie biuro prasowe donosi, że atak niemieckiego lotnictwa na miasto Weston Super Mare w nocy na 29-go czerwca wyrządził duże szkody i że był to jeden z najgwałtowniejszych ataków powietrznych w ostatnim czasie

NA SREBRNYM EKRANIE

„KRAMBAMBULI"

(Kino „Muza).

Krambambuli, to nazwa alkoholu, więc możnaby się spodziewać jakiegoś filmu z życia studenckiego, czy może dawnej bohemy artystycznej. Tymczasem chodzi o dzieje psa. Piękny, rosły terrier ochrzczony tym imieniem, jest bohaterem filmu — opowieści o losach i sercu zwierzęcia.

Przez uchylone drzwi pada smuga światła słonecznego do pokoju, w którym stoi kosz pełen młodych psiaków. Jeden z nich, żywszej natury, dał się skusić słonecznej ścieżce i powędrował nią w nieznany, pełen niebezpieczeństw świat. Tak się zaczęła Przygoda. Operator filmowy się postarał, żeby to pierwsze zetknięcie szczeniaka z nieznanym mu światem pokazać artystycznie. Jak wszystko nowe jest i świeże! Oto ścieżka, oto dziura w płocie, a to znów jest motyl... Brzydkie gęsi napadają pieska, aż się stoczył ze strachu po pochyłości, a ta wielka i nieprzystępna figura, to krowa. Piękny jest świat!...

Lekkomyślny pies dostał lekkomyślnego pana, młodego włóczęgę. Obaj wyrośli pięknie, są silni, zdrowi i pełni wdzięku, ale tresury w nich nie ma za grosz. Lekkomyślnego włóczęgę nie ocaliła miłość, przeciwnie, dopuszcza się zbrodni pod wpływem uniesienia. Przyjaciele muszą się rozłączyć, ale pies nie zna się na regulaminie kar więziennych. Biegnie za panem, kilometry całe pędzi za powolną górską kolejką. Są to sceny prawdziwie wzruszające. „Krambambuli" jest doskonałym aktorem, fotogenicznym i pełnym wyrazu.

Dalsze jego dzieje, zmienne koleje losu sprowadzają go znów do znanych stron. W rękach męża ukochanej swego dawnego pana staje się nasz włóczęga dobrym psem myśliwskim, możnaby powiedzieć — uspołecznia się. I oto zawiązek dramatu. Dawny pan uciekł z więzienia i zajmuje się kłusownictwem, nowy pan jest gajowym, więc walka między nimi na śmierć i życie... Kogo wybrać? Dramatyczna jest chwila, gdy dwie wrogie strzelby mierzą do siebie, a dwa głosy wołają psa, każdy do siebie. Pies nie umie wybrać. Gdy włóczęga zginął, długie godziny spędza u wrót kostnicy, po tym znów wraca do leśniczówki, i tak w kółko.

Wielkie wrażenie wywiera ta smętna wędrówka podzielonego psiego serca. Są to rzeczy delikatne, a jednak powiedziane wyraźnie. I publiczność rozumie, że z tego filmu o psie płynie prawdziwa poezja.

Wiadomości z dnia

2 LIPIEC

CZWARTEK
Nawiedzenie NMP.

Wschód słońca 3.45
Zachód słońca 20.58

— OPŁATY KANCELARYJNE W SAMORZĄDZIE. Wszystkie urzędy samorządowe, jak gminne, oraz agendy samorządu miejskiego otrzymały prawo pobierania od wydawanych dla ludności dokumentów, zaświadczeń i wyciągów z aktów archiwalnych specjalnych opłat, tytułem zwrotu kosztów samorządowych. Opłaty te są pobierane niezależnie od opłat stemplowych.

Powyższe opłaty zostały ustalone w następującej wysokości: zaświadczenia wszelkiego rodzaju — 1 marka; wyciągi z aktów archiwalnych — 2 marki za I stronę i po 1 marce za strony następne.

Zaświadczenia o niezamożności są z reguły wolne od wszelkich opłat. (r)

— NALEŻY DOKŁADNIE ZACIEMNIAĆ. Onegdaj policja znowu sporządziła kilka protokułów za niedbałe zaciemnianie okien. Winnych oczekują wysokie grzywny.

Przy tej okazji zwracamy uwagę, że należy zaciemniać nie tylko okna, lecz drzwi, jeżeli, przy ich otwieraniu, pada na dwór smuga światła. Przy takich drzwiach należy urządzić zasłonę, lub gasić światło podczas otwierania, zabezpieczając je w ten sposób, aby ani promyk światła nie wydostawał się na zewnątrz. (r)

— WALKA Z NIESUBORDYNACJĄ W RUCHU ULICZNYM. Policja przeprowadza obecnie energiczną walkę z nieostrożnymi przechodniami, częstokroć powodującymi rozmaite wypadki uliczne. W ostatnich dniach spisano 8 protokułów na niestosujących się do przepisów o ruchu na ulicach oraz 2 protokuły przeciwko niewiastom prowadzącym wózki dziecinne za niezastosowanie się do wskazówek policjanta. (r)

— OBŁAWA POD HALAMI. W dniu 30 czerwca b. r. władze policyjne znów dokonały obławy pod Halami Miejskimi, które stały się terenem nielegalnego handlu. Zatrzymano szereg osób. Po sprawdzeniu dowodów osobistych część zatrzymanych zwolniono. Innych osadzono w więzieniu do dyspozycji władz śledczych. (p)

— ZATRZYMANIE SAMOGONIARZY. W ostatnich dniach policja zatrzymała na terenie Wilna trzy osoby, które zawodowo trudniły się handlem samogonem. Zatrzymanych skierowano do władz sądowych, a znalezione u nich zapasy samogonu skonfiskowano.

Onegdaj przy ul. Kalwarien Str. (Kalwaryjska) patrol policyjny zatrzymał mieszkańca wsi Borunele, gm. podbrzeskiej, który przenosił do Wilna wyprodukowany przez siebie samogon. (r)

— POŻAR OD ŻELAZKA. Onegdaj przy Martyren str. (Beliny) 16—9 powstał pożar skutkiem krótkiego spięcia w elektrycznym żelazku do prasowania pozostawionym bez dozoru.

Przybyła wkrótce straż ogniowa pożar w zarodku ugasiła. (t).

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

Ochrona przeciwpożarowa w lasach

Departament leśny zarządził wzmocnienie ochrony przeciwpożarowej w lasach w okresie letnim. Oprócz gajowych i stałych dozorców leśnych na okres letni wynajęto specjalnych stróżów, którzy będą pilnowali lasów od pożarów. (r)

W pierwszą rocznicę śmierci
ś. † p.
BRONISŁAWA-JÓZEFA MACEWICZA
farmaceuty
odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych w sobotę dnia 4.VII o godz. 8 rano. O czym zawiadamiają
Żona i Dzieci

ZA DUSZĘ
ś. † p. **Aleksandra Jabłonowskiego**
zmarłego 25 maja 1942 roku w Olkienikach, zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kościele Św. Katarzyny w dniu 3.VII o godz. 9 rano, na które zapraszają **Koledzy z apteki pod „Łabędziem".**

KINA

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6-77
Premiera. Nowy aktualny film
WOJNA NA WSCHODZIE
(Zwycięstwa Armii Niemieckiej na froncie sowieckim)
Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37
Świetna komedia
»TYLKO KŁAMSTWA«
Hertha Feiler, Albert Matterstock.
Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-62
„Krambambuli"
(Dzieje pewnego psa)
Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-70
Pełen życiowej prawdy film
»Miłość i cierpienie kobiety«
Magda Schneider, Iwan Petrowicz.
Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

„KOLEJOWE" Geležinkelio (Kolejowa) 14, tel. 14-13
Wesoła komedia
„Grzeszna wioska"
Elise Aulinger, Joe Stöckel.
Początek seansów o godz. 17.00—19.00.

Potrzebny fachowiec
Polak, do fabryki wód gazowych na wyjazd do Lidy. Podania kierować do administracji „Gońca" pod „Fachowiec"

Uwaga, Lida!
Skład Hurtowy „BALTICA"
Lida, ul. Falkowskiego 28
(obok urzędu skarbowego)
DOSTARCZA
PAPIER i MATERIAŁY PIŚMIENNE
po cenach urzędow. dla władz, urzędów i instytucyj
— Tamże sprzedaż hurtowa kosmetyków. —

Fabryka Papieru i Kartonu w Grzegorzewie poszukuje robotników i robotnic do pracy przy eksploatacji torfu. Zgłoszenia w kancelarii fabryki w Grzegorzewie lub do kierownictwa robót na torfowisku we wsi Karwieliszki, gm. rzeszańska (12 km. od Wilna). Mieszkanie i utrzymanie na miejscu. Bliższych informacji udziela sklep artykułów piśmiennych przy ul. Vilniaus (Wileńskiej) 13

DOM PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO
Wilno, Literatų (Literacki) 11
telefon 12-46
PRZYJMUJE
KŁUMPIE
DO MALOWANIA

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
„HAUS UND WOHNUNG"
Sp. z ogr. odp.
poszukuje natychmiast
na roboty rządowe budowlane w Mińsku
murarzy, cieśli i robotników
Szczegółowych informacji udziela się na miejscu w Wilnie, Hafenstr. (Portowa) 5/7—10, od godz. 8-ej do 15-ej i od 18—19-ej.

PRYWATNA CHEMICZNA PRALNIA
J. BARTOSZEWICZA
Trakų (Trocka) 9, wejście przez drzwi frontowe.
przyjmuje **do czyszczenia** ubrania, kapelusze i wszelką garderobę. Wykonanie solidne i terminowe

Firma
Kammerdiener i Schmidt
potrzebuje: **majstrów, robotnic i robotników** wszelkiego rodzaju. Dobre wyżywienie i wynagrodzenie. Zgłaszać się: ul. Kudrų (Jeziorna) 3—6, od godz. 8-ej do 19-ej.

Poszukuję służącą
do gospodarstwa wiejskiego, zdrową, pracowitą i z dobrą opinią na wyjazd do folwarku. Warunki do omówienia. Zgłoszenia w dn. 3.VII. godz. 11—13. Daukanto (d. Objazdowa) 8—1.

Kupno i Sprzedaż

A) Sprzedam zegarek damski z bransoletką 450 RM., samowar. zegar — budzik 90 RM., kredens dębowy, obrus żyrardowski na 6 osób, półbuciki męskie czarne Nr 28, pantofle damskie jasne Nr 37, skrzypce b. dobre, marynarkę do pracy na szczupłą osobę 60 RM. Kalejimo (d. Więzienna) 8—2, od 9—16-tej. 7588

Do sprzedania pomidory (flanse) najlepszych gatunków. W większej ilości taniej. Fino (Finna) 4. 7603—2

Do sprzedania żakiet karakułowy 800 RM. Konarskio (Konarskiego) 62—9, od 17—19. 7581—1

Jeszcze nie późno sadzić pomidory, kapustę i brukiew. Rozsady można kupić na Zwierzyńcu, Saltonų (Sołtańska) 4. Ceny państwowe. 7428—1

Klinika lalek — kupuje lalki, główki, peruczki i części lalek; reperuje, sprzedaje. Žvirblių (Wróbla) 9—14. 2732

Kupię zakopianki duży rozmiar i boty filcowe Nr 35—36. Malonų (Młynowa) 5—10 lub oferty do adm. „Gońca" pod „Zakopianki". 7518—1

Kupię rękawice bokserskie w dobrym stanie. Oferty do adm „Gońca" pod „Rękawice". 7585—0

Kupię akordeon. Gedimino (d. Mickiewicza) 15—18. 7606

Kupujemy kryształy i porcelanę. Sprzedajemy i kupujemy perskie dywany, kilimy i obrazy. Antykwariat, Pilies (Zamkowa) 2. 7600—1

Kupię kilo bawełny cienkiej bez względu na kolor, kurzowiec na wzrost wysoki. Kauno (d. Kijowska) 10 a m. 26 759.

Biuro podań »Process«
Vilniaus (Wileńska) 15—16 kupi maszynę do pisania, taśmę 13 mm. i inny materiał piśmienny.

Kupię palto zimowe męskie w bardzo dobrym stanie na wysokiego. Užupio (Zarzecze) 30 m. 8. 2725

Okazyjnie sprzedam z powodu wyjazdu zegar ścienny szafkowy „Beckera" 400 RM., radio wzmacniacz na sieć firmy „Elektrit" 200 RM. i balję z blachy ocynkowanej 50 RM. Oglądać można codziennie od godz. 12—2 po poł. Švarco (z. Szwarcowy) 5/10—9. 7625—2

Sprzedam dwa materace niesprężynowe 150 i 85 RM., dwie firanki—każda z trzech części po 110 RM., narzuta żółta pluszowa 3x1½, mtr. 280 RM., kryta półka do książek 95 RM., dwie etażerki bambusowe po 50 RM., dwie żardinjerki wiklinowe do kwiatów po 30 RM., stolik kryty ceratą i stolik okrągły po 75 RM., umywalka żelazna nowa 65 RM. Zwierzyniec, Vytauto (Witoldowa) 51 m. 7, podwórze. 7620—2

Sprzedam kilim, nowoczesna tualetkę 450 RM., rakiety tenisowe po 50 RM. Kalinauskio (d. M. Pohulanka) 18—9, od godz. 16—18. 7623

Sprzedam zegarek kieszonkowy nowoczesny 40 RM., ręczny męski 95 RM. Bazilionų (Bazyliańska) 4—14. 2733—1

Sprzedam suknię granatową jedwabną rozmiar duży 200 RM., zegar ścienny „Beckera" 550 RM., damski zegarek 150 RM., żelazko elektryczne. Antokol, Smelio (d. Piaski) 7—2. 2728

Sprzedam pyjamę damską jedwabną, kostium plażowy, sukienkę lnianą 3·0 RM. na wzrost średni i osobę szczupłą. Šv. Ignoto (Św. Ignacego) 3—4, od godz. 15—19. 7593

Sprzedam łóżeczko dziecinne za 150 RM. i dwuosobowe łóżko za 230 RM. Trakų (Trocka) 9—12, od 16—18. 7615

Sprzedam marynarkę granatową w dobrym stanie za 160 RM, serwetę na stół za 80 RM, stół dębowy rozsuwany za 80 RM Totorių (Tatarska) 20—22. 2712

Sprzedam płaszcz męski jesienny i letni za 350 RM. Nowo-Wilejka, Narutowicza 10. 7725—0

Sprzedam kilim 190 x 270 cm 600 RM, oraz sypialnię czeczotkową. Mindaugienės (d. Szeptyckiego) 21—19. 2734

Sprzedam pantofle zamszowe białe Nr 36 80 RM, suknie letnie jasna i czarna 180 RM. Filaretų (Filarecka) 21—2. 7599

Szyny do kół odstąpię. Dowiedzieć się: Užupio (d. Zarzecze) 16—19. 2745

Sprzedam ramę od roweru 80 RM. Subačiaus (Subocz) 40 m. 3 2740

Sprzedam parawan 6-cio ramowy, pół uszkę pół puchową, chałat bajowy ciepły, koszulę białą i mandolinę za 500 RM. Dowiedzieć się: Tilto (Mostowa) 3—3, godz. 8—9 rano. 7744

Sprzedam encyklopedję rosyjską 87 tomów oraz nuty na fortepian Bacha, Chopina, Mozarta i innych 800 RM. Mindaugo (d. Słowackiego) 22—11, od 14—17 godz. 2747

Sprzedam kostjum letni w b. dobrym stanie oraz marynarkę płócienną na wzrost średni 250 RM. Šv. Jono (Św. Jańska) 2—19. Pracownia bielizny. 2746

Stół rozsuwany 180 RM, tremo 800 RM, 1—2 łóżka, suknię jedwabną 250 RM i inne rzeczy sprzedam. Užupio (d. Zarzecze) 18—5. 7593

Wyborowe gatunki flansów pomidorów, kapusty, kalafiorów, brukwi i tytoniu sprzedaję. Svirno (Svironek) 1, koniec Pióromontu. 7553—0

Zamienię na rower kostjum męski nowy, koloru szarego na wzrost wysoki w b. dobrym gatunku. Kalvarijų (Kalwaryjska) 66—3-a. 2730

Atłasy, satyny, rypsy, sztory, portiery, watę, pierze, kołdry stare — kupuje. Liejyklos (Ludwisarska) 4, prac. kołder.

Wytwórnia
drewniaków
(klumpi)
po cenach państwowych
Vilniaus (Wileńska) 17/19—3

Kupuję stare zegarki
nadające się do rozbiórki oraz wszelki sprzęt zegarmistrzowski. Trakų (Trocka) 4—8, pracownia zegarmistrzowska.

Ogłoszenie w Gońcu Codziennym zawsze przynosi korzyść

PRACA

Dobra rutynowana krawcowa pójdzie szyć na dom. Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „Krawcowa". 7617—1

Młoda panienka z ukończonym seminarium i kursem pielęgnacji dzieci, chętnie wyjedzie na wieś w charakterze niańki, wychowawczyni i pomocnicy w gospodarstwie. Dowiedzieć się: Treniotos (d. Stara) 10—4. 7618

Poszukuję na prowincję pracownika—ki fotograficznego obznajomionego z pracą laboratoryjną i retuszem. Warunki według umowy. Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „Bastan". 7583—0

Potrzebna służąca do domowego gospodarstwa na wsi, blisko Wilna Fino (Finna) 8—2. 7594

Potrzebna inteligentna osoba do dzieci i pomocy w gospodarstwie. Antakalnio (Antokolska) 42—17. 7598

Potrzebna wykwalifikowana chemiczarka — prasowaczka, do chemicznej pralni J. Bartoszewicza Trakų (Trocka) 9.

Potrzebna osoba do pomocy w gospodarstwie lub do dzieci na wieś. Zgłoszenia w czwartek 18—20 i piątek 9—11. Vykinto (d. Inflancka) 5—2. 7605

Umiejętna niania, oszczędna gospodyni, starsza, samotna może przyjąć pracę w Wilnie, oraz w okolicach Wilna. Žiemgalių (d. Chmielna) 13—4. 2735—1

Zaraz potrzebna starsza inteligentna samotna osoba do pomocy w gospodarstwie. Oferty do adm. „Gońca" pod „Gospodyni". 7622

Uwaga!
Potrzebni natychmiast garkolepy. Wynagrodzenie wysokie, warunki dogodne. Zwracać się: Państwowa Fabryka Kafli „Krosnis". Linkmenų (d. Strycharska) 24, od godz. 6 do 17.

Kupno—Sprzedaż—Zamiana
książek rozmaitej treści w Antykwariacie Dominikonų (Dominikańska) 17.
H. Jaćyna Karaś.

ZNACZKI
do zbiorów
kupno — sprzedaż
Vilniaus (Wileńska) 21

Uwaga!
Panie i Panowie. Przyjmuje do reperacji pończochy i skarpetki oraz bieliznę. Tanio. Wykonanie solidne. Šv. Jurgio (Św. Jerski) 5—13

MASZYNY DO SZYCIA
reperuje przerabia mechanik przy ul. Subačiaus (Subocz) 53 m. 10

Wszelkie
zbiory znaczków
kupuje
Księg. Gebethner i Wolff
Pilies (Zamkowa) 2.
godz. 11—14.

RÓŻNE

AA) Podania, tłumaczenia niemieckie i litewskie. Vilniaus (Wileńska) 25—5 (wejście z frontu u fotografa)

A) Stefan Arthur Mauer. — Biuro podań do władz niemieckich. Jurgio (z. Św. Jerski) 4—5. Czynne od 8—18.

Biuro vis a vis Poczty
„CENTRUM"
Didžioji (Wielka) 6
Podania do władz, przepisywanie na maszynie, tłumaczenie w jęz. niemieckim litewskim. Czynne bez przerwy od g. 8—18.

Dnia 25.VI. 42 r. zgubiono na ul. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) Bescheinigung № 621, wydany przez Stadtverwaltung Wilna na nazwisko Jagiełowicza Wiktora. Znalazcę proszę o zwrot. Čiurlionio (d. Zakretowa) 11—10. 7614

Zgubiony dowód osobisty litewski na nazwisko Janiny Tłuczkiewicz, unieważnia się. 7592

Zgubiony dowód tymczasowy wydany na naz. Žygo Pawła, unieważnia się. 7619

Zgubiono torebkę z dokumentami w dniu 30.VI. 42 r. koło Hali. Zawartość torebki: paszport sowiecki, metryka ślubu, zaświadczenie pracy. Znalazcę proszę o zwrot pod adresem: Vytenio (d. Archanielska) 3—7, Brzozowska 7611

Zgubiony paszport sowiecki Nr 540371 na naz. Bogusława Sadowskiego, unieważnia się. 7602

Zgubione dokumenty na nazwisko Zofii Rimbar w dniu 30. VI. b. r. upraszam zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Naugarduko (Nowogródzka) 87—7. 7612

Zgubiony paszport litewski na naz. Gubienie Jadwiga i Liudijimas na naz. Filipowiczówny Romualdy, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: (Prawy Żołnierski) 5—1. 7613

100 RM nagrody za odnalezienie walizki z dziecinnym ubraniem, która została zgubiona koło Rukojń dn. 28.VI. 42 r. Znalazcę proszę odnieść pod adresem: Mickievičiaus (d. Tomasza Zana) 20—12. Nargiełło tel. 16—45 —p

20.VI. 1942 r. zgubiono na Gedimino (d. Mickiewicza) torebkę z dokumentami na imię Emilii, Justyny i Anny Zaleskich, kwity i 39 RM. Uczciwego znalazcę proszę o odniesienie dokumentów i kwitów na ulicę Treniotos (d. Stara) 14—1, a pieniądze zatrzymać jako nagrodę. —k

100 RM nagrody za odnalezianie walizki z dziecinnym ubraniem, która została zgubiona koło Rukojń dn. 28.VI. 42 r. Znalazcę proszę odnieść pod adresem: Gedimino (d. Mickiewicza) 20—12, Nargiełło, tel. 16—45. 7554—0

PILNIKI
odnawiam, kupuję stare, zamieniam na nowe. Panerių (Ponarska) 29.

Pracownicy-ce
potrzebni do pracowni klumpi.
Gedimino (d. Mickiewicza) 6, Č. Dagys.

NAJTAŃSZE NAPRAWY
światła i aparatów
u **Wiktora Jasiunasa**
Aušros Vartų (Ostrobramska) 20
Kupuję do rozbiórki na części aparaty radiowe i fotograficzne.

Nauka i wychowanie

Berlitza (naturalną) metodą niemieckiego uczy Dr. Puciata. Užupio (Zarzecze) 16—19. 7543—4

Dr. filoz. Janina Klawe udziela niemieckiego, francuskiego, angielskiego, rosyjskiego. Užupio (Zarzecze) 18—22. Informacje w godz. 9—11 i 15—19. 2713



Całkowitą gwarancję na **Trwałą Ondulację** 6 cio mies. daję Pani ...... Panu .... zam. ...... dn ..... pod N...... W przeciwnym razie zwrot pieniędzy lub bezpł. poprawka. Żądać pisemnej gwarancji
PRYWATNE SALONY
Wall-str. (Zawalna) Nr 14.
Wyciąć, zachować.

LEKARZE

Dr. K. Gasperowicz
Zęby sztuczne
Przyjmuje od g. 10—13 i 16—18
Aušros Vartų (Ostrobram.) 25—4

Dr. J. Olszewski.
Choroby nerwowe.
Gabinet fizykoterapeutyczny (Rentgen, krótkofalówka, diatermja, elektroterapja).
Wallstr. (Zawalna) 22—3
Godz. przyjęć od 16 — 18.

Dr. med. Wiktor Pieskow
Choroby nerwowe i wewnętrzne przeprowadził się na Uosto (Portowa) Nr 8 m. 2.
Ordynuje od 12—14 i 16—18.

Dr. A. Piwecki
Choroby wewnętrzne.
Pilies (Zamkowa) 12—6
Godz. przyjęć: 10—13 i 15—17

Dr. med. Rudziński Henryk
wznowił przyjęcia chorych codziennie od 5—7 wiecz.
Antokol, Karo Kapų (Wojskowo-Cmentarna) 5—2

Dr. K. Sokołowski
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od godz. 2.30—3.30 i od 5—7 wiecz.
Vilniaus (Wileńska) 30—14

Dr. med. A. Smigielska
Gabinet rentgenowski
Pilies (Zamkowa) 8—9,
od 9—12 i 19—20.

Dr. W. Wołodźko
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje w godz. 8—12 i 3—6
Wallstr. (Zawalna) 22

AKUSZERKI

J. Korchowa
Olandų (Holendernia) 4—1

Maria Laknerowa
przyjmuje od 9 rano do 7 w.
Jasinskio (Jasińskiego) 7—5.

W. Smiałowska
Pilies (Zamkowa) 26—6

Dobry kupiec
OGŁASZA SIĘ
w
„Gońcu Codziennym"

Reklama — dźwignią handlu

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 4-.., Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-93. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 10 fen. Drobne 10 fen za wyraz, 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 15 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—10 f., poszukującym pracy 50 proc. rabatu, Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM, Nekrologi do 100 m/m 10 fen., wyżej 15 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz